

# ŁODZIANIN

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz.  
Administracja otwarta w dnie powszednie od 4 pp. do 8 wiecz.  
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota 26 stycznia 1924 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.

WARUNKI PRENUMERATY:  
W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 900,000.  
Zagranicą miesięcznie mk. 2,500,000

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 154. Konto czek. PKO Nr. 60,398

## Socjaliści angielscy przy władzy.

Dziwnym zbiegiem okoliczności tego dnia kiedy Lenin nagle zmarł, Mac Donald przywódca angielskiej Partji Pracy objął władzę nad imperjum brytyjskiem. Nie małą odpowiedzialność wzięli na siebie socjaliści angielscy. Oczy całego świata skierowane są w tej chwili na Londyn.

Reakcja po tryumfalnym pochodzie faszyzmu przez Europę, przepowiadała upadek demokracji, parlamentaryzmu. Wmawiano w opinję, że cały świat idzie „na prawo”. Aż zwycięstwo wyborcze Partji Pracy w Anglii, zadało kłam wszystkim tym przepowiedniom. Trudno przewidzieć, czy rząd Mac Donalda spotka się z powodzeniem. Poarcia szukać musi u liberałów, a Loyd Georg nie bardzo wygodny w roli sojusznika. Nie mniej fakt, że Partja Pracy mogła doprowadzić swoje zwycięstwo aż do objęcia władzy, jest dowodem, że tylko potężna organizacja, jedność i świadomość klasowa proletariatu, prowadzi do zwycięstwa.

Jedno z najważniejszych zadań, jakie czeka rząd socjalistyczny, jest uregulowanie kwestji bezrobocia. Przeszło dwa miliony ludzi otrzymuje wsparcia rządowe. Dla tych ludzi należy otworzyć warsztaty pracy. Przez uznanie rządu rosyjskiego i nawiązanie z nim stosunków normalnych, mogą się otworzyć dla przemysłu angielskiego nowe rynki zbytu.

W sprawie odszkodowań z wojen będą socjaliści angielscy mogli powiedzieć swoje ważne słowo. Liga narodów znajduje w Mac Donaldzie gorącego rzecznika. Doda powagi jej poczynaniom, skoncentruje całą politykę zagraniczną koło Ligi. Mężowie stanu Partji Pracy wnikną w tajniki polityki wielkiego państwa jakim jest Anglja, zapoznają się z trudami funkcjonowania potężnej maszyny państwowej, słowem staną się czynnikiem wielkiej wagi.

Przed wojną angielscy robotnicy politycznie nie przedstawiali żadnej siły. Ich związki zawodowe bardzo liczne, nie ważyły na szali życia politycznego. Robotnicy angielscy głosowali albo na libera-

łów albo na konserwatystów. O własnych kandydatach nie myśleli.

Dopiero ostatnie lata sprowadziły ogromny przewrót w robotniczych stosunkach Anglii. Usilna praca wybitnych ludzi, stojących na czele Partji Pracy, dokonała zjednoczenia i wyzwolenia angielskiego proletariatu z więzów mieszczańskich poglądów. Klasowo-świadomi, politycznie zjednoczeni robotnicy, odnieśli wielkie zwycięstwo.

## Przemysłowcy próbują obejść lub wypaczyć ustawę o obowiązuującym stosowaniu wskaźnika drożyznianego.

Zanim ustawa o obowiązuującym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania ujrzała światło dzienne zdążyła wyjść z kuźni praw, naszych ciał ustawodawczych, już znalazła się w ogniu walki, dzięki doskonale zorganizowanej ofensywie kapitału.

Ogromny nakład pracy przygotowawczej i organizacyjnej włożony przez stronnictwo nasze oraz związki zawodowe tak na terenie Sejmu jak u sfer rządowych, w celu przeprowadzenia powyższej ustawy, dla zapewnienia kłdsie pracującej pewnego niezbędnego dla życia minimum zarobku, oddawna spotęgowało nigdy nie drzemającą czujność przemysłowców.

Dążyli oni do przeciwdziałania jej nie tylko na drodze walk i tarć parlamentarnych lecz starali się zachwiać i roztrząsać istniejący już stan rzeczy w zakresie płac robotniczych, aby uniemożliwić, utrudnić lub zmniejszyć stosowanie lub działanie przyszłej ustawy przy wprowadzeniu jej w życie.

Pierwszą jaskółką zwiastującą, że przeciwnik nasz nie śpi i rozpoczyna paraliżującą walkę przeciw zabiegom naszym— była próba przemysłowców zredukowania i tak już głodowych płac metalowców, przez proponowane już w połowie grudnia, nie zwyżki, jak należało oczekiwać wobec tej

Mac Donald, obejmując władzę powiedział dziennikarzom: „Wszystko, co mogę panom oznajmić jest, że dołożymy najlepszych starań, aby dobrze wywiązać się z zadania, które nie jest łatwym, lecz dla wykonania którego, pracować będziemy z całą energją. Zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka na nas spada, rzekł Mac Donald. Nie bacząc na to czy spotkamy się z powodzeniem, czy nie, muszę stwierdzić, fakt, że żaden z poprzednich rządów nie ponosił za sprawowanie rządów tym krajem tak wielkiej odpowiedzialności”.

orgji szalejącej drożyzny, lecz — redukcji płac o 50 procent!!!

Niesłychana ta w swej przewrotności próba uczynienia wyłomu w organizowanej przez klasę robotniczą akcji zapobiegawczej, na drodze parlamentarnej, dla zdobycia ustawy o obowiązuującym stosowaniu wskaźnika drożyznianego, przez rozniecenie zamętu i zasianie przez przemysłowców, niewiary w możliwość stosowania jej, rozbiła się o hart, zrozumienie i wytrwałość całej klasy robotniczej.

Po miesiącu z górą ciężkich zmagani, gdy przemysłowcy przekonali się o niemożliwości uzyskania ustępstw ze strony metalowców, drogą wygłodzenia ich, wycofali się z rozpętanej przez się, lecz ciężkiej w swych skutkach tylko dla klasy pracującej walki, rezygnując z koniecznych jakoby dla utrzymania przemysłu 50 proc. redukcji płac.

Akcja zatem przemysłowców metalowych zmierzająca, prócz wyżej wymienionych celów, do obniżania płac lub drogą wymówienia i przyjmowania robotników na nowych dogodnych dla siebie warunkach dla zapobieżenia działaniu ustawy nie udała się.

Akcja fabrykantów przemysłu metalowego, przeciwdziałania rodzącej się nstawie o obowiązuującym stosowaniu wskaźnika drożyznianego nie była wyłącznie

stosowaną tylko przez nich; — znalazła poparcie wśród przemysłowców włókienniczych.

Ci ostatni dla wykazania niemożliwości stosowania jej i skazania jej z góry na zagładę, wypowiedzieli, dobrowolnie zawartą z robotnikami umowę, stosowania wskaźnika drożyznianego za drugą połowę grudnia nie chcą zastosować 62 procentowego dodatku drożyznianego.

Takie postawienie sprawy w przededniu niemal przyjęcia przez Sejm ustawy nosiło wybitny charakter wyrafinowanej przebiegłości, mającej na celu zasianie fermentu niezgody wśród klasy pracującej, zmuszenia jej do ustępstw w zakresie dotychczasowych płac i ulżenie sobie przy przymusowym stosowaniu wskaźnika; — bądź też, miało na celu wytęgowanie od Rządu nowych dogodnych dla siebie świadczeń i ulg pieniężnych!

Bo czymże objaśnić stanowisko przemysłowców włókienniczych, którzy na konferencji z robotnikami w Łodzi przez usta swych przedstawicieli, rozdzielali niemal na sobie szaty, mówiąc o niemożliwości stosowania podwyżki drożyznianej za drugą połowę grudnia, o grożącej katastrofie przemysłowi rodzinnemu, o ruinie i konieczności pozamykania fabryk i t. d. a już niemal w kilka dni potem wezwani na konferencję do Warszawy przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy, po dwugodzinnej pertraktacji wyrażają swą zgodę i stosują wskaźnik za drugą połowę grudnia?

Obie tedy akcje przemysłu metalowego i włókienniczego, zmierzające do sparaliżowania powstającej ustawy o obowiązującym stosowaniu wskaźnika drożyznianego spełzły na niczym.

Sejm bowiem już dnia następnego po odbytej przez przemysłowców konferencji t. j. 5 stycznia r. b. uchwalił ostatecznie w 3 czytaniu ustawę o obowiązującym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych, przyjmując przytem rezolucję komisji, że jeżeli w najbliższym okresie dwutygodniowym drożyzna przekroczy 50 procent, to

wskaźnik drożyzniany ma być wówczas stosowany co tydzień, i dalej rezolucję komisji ochrony pracy, że Rząd ustali 3 dzień jako termin wypłaty dodatku spowodowanego wzrostem drożyzny.

Przyjęcie przez Sejm ustawy przymusiłoby niewątpliwie ulgę w naprężonej do najwyższego stopnia sytuacji gdyby mogła być ona wprowadzona natychmiast w życie i gdyby działanie jej wzmocnione zostało równorzędnym przyjęciem przez Sejm ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia dla przeciwdziałania próbom sabotażu przez dalsze redukcje dni pracy lub zamykanie fabryk dla wymuszenia nowych warunków najmu.

Niestety, Senat w większości swej prawicowej, nie wykazał należytego zrozumienia ciężkiej dla klasy pracującej sytuacji. — Prawica senacka po nieudanej próbie zdjęcia z porządku dziennego ustawy, w toku dyskusji zgłosiła szereg porańek, które nie tylko zmieniły ustawę przyjętą w brzmieniu sejmowym lecz odwręły ogłoszenie jej urzędowe i moc obowiązującą, przez ponowne oddanie jej do Sejmu dla rozpatrzenia.

Najważniejsze poprawki prawicy senackiej sprowadzają się do:

włączenia do ustawy poprawki, że pracodawcy nie mają stosować podwyżki większej niż jest potrzeba w stosunku do płac przedwojennych, i dalej, że tam gdzie zarobki zostały zwaloryzowane, niema potrzeby stosowania wskaźnika drożyznianego.

Nie pomogła namiętna obrona naszych towarzyszy w Senacie, jak tow. Pozniera i Misiolka, wykazująca, że przyjęcie tej ustawy w brzmieniu Sejmowym bez zmian jest tylko potwierdzeniem tego co życie zrobiło samo; że ma być ona stosowana wobec tych tylko, którzy opierają się stosowaniu wskaźn. drożyznianego bowiem dla uczciwych ustaw nie potrzeba.

Przekonywujące argumenty tow. Pozniera nie znalazły zrozumienia tam gdzie jej znaleźć nie mogły, to jest, obcej nam i zagadnieniom naszym prawicy senackiej.

Większością 42 przeciw 31 przyjęto poprawki prawicy i tym samym odroczone wejście ustawy w życie.

J. H.

wykrada tajne dokumenty wojskowe, robi plany strategiczne, jednym słowem, przygotowuje wojnę domową, przelew krwi bratniej, z krucyfiksem w ręku.

Księża Godlewski, Oraczewski, Wiśniewski, Viator i cały szereg innych wzięszani doespisku. Zwłaszcza kościoły Kapucynów w Warszawie w Łodzi i na prowincji otwierały gościnne podwoje dla spiskowców. Te wszystkie szczegóły śledztwo już ujawniło.

Czy aresztowano chociażby jednego spiskowca—księdza? Czy przeprowadzono rewizje w podziemiach kościołów, w mieszkaniach księży.

Nieobliczalne szkody przynieść może pewność bezkarności księży. Przyczyną na chwilę ale nie zaprzestaną zbrodniczej działalności.

Należy jasno określić rolę rzymskiego kleru w Polsce. Są oni wrogami państwa, wrogami demokracji, wrogami ludu. Każdej chwili gotowi sprzymierzyć się przeciwko najżywośniejszym interesom ludu pracującego. Ich władza jest w Rzymie a Polska żerowiskiem. Jakież wieszczę słowa wypowiedział Słowacki „Polsko, twa zguba w Rzymie”.

Kler nie uznaje suwerenności Państwa. Tego daje dowody, gdy na porządku staje sprawa dóbr kościelnych. Wielkim głosem woła na całą Polskę, że prawo decydowania o polskiej ziemi kościelnej, ma tylko papież.

Kler toczy walkę w Polsce nie o prawa, ale o przywileje bezkarności, za wszystkie poczynania o przywilei zatrąwania duszy Polskiej.

Kto tylko w Polsce czuje odpowiedzialność za byt niepodległego państwa, musi się sprzymierzyć, przeciwko wrogom wewnętrznym, przeciwko spiskowcom w sutannach.

## Nowy zarąg w przemyśle włókienniczym.

Za pierwszą połowę m. stycznia Komisja statystyczna m. Łodzi wykazała wzrost drożyzny o 88,34 proc. i procenta te winny być zastosowane do płac robotniczych. Ale przemysłowcy łódzcy w przemyśle włóknistym zastosować tych procentów nie chcą, chociaż ich przedstawiciele biorą udział w komisji wycenieniowej, lecz uważają, że wzrost drożyzny można wliczać, ogłaszać, ale Boże broń nie płacić. To też Zarząd Główny Związku Włóknistego, w dniu 17.1.24 r. wysłał list do związków przemysłowców, aby do dnia 19 stycznia dali odpowiedź, czy chcą zastosować mnożnik drożyzniany. Lecz przemysłowcy odpowiedzieli, że w tej sprawie zapraszają przedstawiciela Związku na konferencję. Z ramienia Związku byli na konferencji tow. Szczerkowski i Danieliewicz, byli i przedstawiciele innych związków rob. Przedstawiciel przemysłowców p. Rumpel oświadczył, że przemysłowcy na wskaźnik drożyzniany iść nie mogą, bo przez to będzie jeszcze więcej ograniczoną ilość dni pracy po fabrykach, natomiast proponuje, aby przyjąć zasadę waloryzacji płac podług złotego rubla przedwojennego, płaconego w przemyśle włókienniczym 1914 r. w czerwcu. Tow. Szczerkowski zapytał, jak to można uważać proponowaną waloryzację, czy tylko

## Kler czynnikiem antypaństwowym.

Aresztowania spiskowców Pogotowia Polskich Patriotów, ujawniły rolę kleru w tych niebezpiecznych poczynaniach.

Już ujęcie władzy 1918 r. przez czynniki demokratyczne, z Piłsudskim na czele nie znalazło uznania kleru. We wszystkich poczynaniach spiskowców, od zamachu sapieżyńskiego począwszy, widoczne są wpływy wybitnych przedstawicieli kleru polskiego nawet wbrew opinii i woli papieża.

Szczytem cynizmu była gloryfikacja mordu Niewiadomskiego, podnoszenie mordercy do roli bohatera.

Kościoły oświetlone, kirem okryte katafalki, zielenią przybrane i księża odprawiający msze św. za spokój duszy mordercy Narutowicza.

Niestety słaba ręka rządu Sikorskiego rozzuchwalała kler. Pewni bezkarności otwo-

rzyli podziemia kościołów i klasztorów, dla spiskowców. Ściągali młodzież, działając na jej wyobraźnię tajemniczością środowiska. Umówione hasło przysięga przy migocącym świetle świec woskowych, ksiądz wymawiający zaklęcia, błogosławi i prosi Boga o powodzenie dla zamachowców. Tak, Polskę należy uwolnić od wrogów wewnętrznych, od wrogów wiary. Wyrzucić socjalistów, wyzwoleńców i innych masońców. Tylko drogą zamachów można te plany urzeczywistnić.

Kler błogosławiący władzę wszystkich zaborców, poonosi bezkarnie rękę na władzę polską. U wrót owiem kościołów i klasztorów, kończy się władza państwowa.

Zamachowcy w sutannach spiskujący przeciwko Konstytucji polskiej, przygotowujący zamach stanu. Czyż to nie widok godny bogów. Wciąga się wojsko, policję,

plące przedwojenne, czy też plące przedwojenne w złocie i porównanie z dzisiejszą drożyzną. Na co przedstawiciel przemysłowców oświadczył, że tylko plące przedwojenne, bez uwzględnienia drożyzny obecnej, to ich nie obchodzi. Wobec tego tow. Szczerkowski zabrał głos, i oświadczył, że Związki robotnicze zgodzą się na waloryzację płacy w złocie, o ile za tę plącą dzienną robotnik kupi te same produkty, które kupił przed wojną, a jeżeli przemysłowcy nie chcą iść na taką waloryzację, to żądamy zastosowania mnożnika i od tych żądań nie odstępimy. Takie samo stanowisko zajęły inne związki robotnicze. Przemysłowcy oświadczyli, że oni nie mają pełnomocnictw, aby iść dalej aniżeli to, co pierwotnie proponowali, więc proszą, aby w tej sprawie odbyć

jeszcze jedną konferencję w dniu 23 stycznia.

W naznaczonym dniu konferencja odbyła się, lecz bez żadnego rezultatu, bo przemysłowcy przyszli z tem samem stanowiskiem niezmiennem i przedstawiciele związków robotniczych stanowczo oświadczyli, że obstają przy swoim pierwotnem stanowisku, oświadczaając, że wobec uporczywego stanowiska przemysłowców, związki robotnicze pójdą na bezwzględna walkę strejkową, a konsekwencje tego strejku poniosą ci, którzy nie chcą uwzględnić słusznych żądań, przewidzianych ustawą, które i tak będą obowiązywać.

W dniu 23.1 odbyło się zebranie delegatów Zw. Klasowego, na którym uchwalono strejk, uzależniając od innych zw. na terenie Łodzi termin rozpoczęcia strejku.

pracy, to tylko wstrętne zielska, wyrosłe na woniejących oparzeliskach współczesnej gospodarki kapitalistycznej, gospodarki, którą sam kapitał przez wywołanie wojny zdezelował, a którą socjalizm własnymi rękami reparać, by walkę sprowadzić z kniei i trzęsawisk na ubite pole.

A więc Bank Polski istnieje już prawnie. Prezydent Wojciechowski podpisał w dniu 23 ustawę banku i sam zakupił 25 akcji tegoż banku. Statut tej instytucji opiera się na następujących zasadach. Kapitał zakładowy banku wynosi 100 milionów akcji po 110 złotych każda.

Władzami banku są: zebrania walne, rada banku, dyrekcja i komisja rewizyjna. Prawo do jednego głosu daje 25 akcji, jednak nikt nie może mieć więcej niż 500 głoskw. Specjalne atrybucje posiada rada banku, ponieważ jej prezesa i wice prezesa mianuje na 5 lat prezydent Rzeczypospolitej, 12 zaś członków rady wybiera wprawdzie walne zgromadzenie, lecz minister skarbu ma prawo sprzeciwu wobec poszczególnych członków. Ponadto minister skarbu ma prawo wyznaczania komisarza, który może być obecny na wszystkich posiedzeniach wszystkich władz bankowych i w ten sposób — kontrolować funkcje banku. Państwo obdarza bank przywilejem wydawania emisji biletów bankowych, które mają prawo pieniędzy państwowych narówni z monetami z kruszcza. Przywilej ten ciągnąć się będzie do roku 1944. Pieniądz papierowy musi mieć pokrycie w 30 proc. zapasem złota, a pozostała część winna być zabezpieczona weksłami i papierami dywidendowemi, zapasem srebra i zobowiązaniem skarbu państwa na sumę 50 milionów złotych. Majątek banku nie podlega żadnym podatkom, oprócz gruntowego i od nieruchomości.

Fakt powołania banku kładzie kres inflacji marki polskiej i — należy mieć nadzieję — będzie poważnym czynnikiem w uporządkowaniu stosunków gospodarczych w kraju. Dla podtrzymania ducha w przykrem oczekiwaniu sanacji, premier Grabski wydać ma odezwę do narodu nawołującą do spokoju i cierpliwości na krótki już czas.

#### b) SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Dalsze szczegóły w aferze spiskowej przejawiają się w tem, że z różnych stron odzywają się głosy czy to w prasie, czy w formie listów, w celu albo rehabilitacji osobistej, lub też — zatuszowania i zbagatelizowania sprawy. A więc słynny Władysław Rabski, autor „kartek ulotnych” z „Kurjera Warszawskiego”, jak przed dwoma miesiącami chwalił i bronił Pogotowia patriotów polskich, tak teraz nazywa je „głupią” organizacją, chociaż — jak wykryło śledztwo — PPP. zaprosiło Rabskiego na swego głównego szefa propagandy. Ponadto Rabski wmawia w opinię, że PPP. to jeszcze nic, że sprawę tę rozdmuchuje lewica, aby odwrócić uwagę od fermentu w „trzelcu”, gdzie, jakoby, wzięły górę żywioły komunistyczne i... lada dzień, a zrobią w Polsce czerwoną rewolucję.

Z drugiej znów strony dowiadujemy się, że Głabiński ogłosił w prasie warszawskiej list, w którym powiada, że kiedyś, gdy był ministrem, zgłosili się do niego przedstawiciele PPP., lecz on nie uczynił im żadnych obietnic i nie nawiązywał żad-

## Blok wyborczy Związków Zaw. do Kasy Chorych.

W lokalu klasowych związków zawodowych, odbyło się zebranie zarządu O. K. Z. Z. na którym przewodniczył tow. Kałużyński. Obecni byli przedstawiciele Łodzi i Okręgu. Między innemi, omawiano sprawę nowych wyborów do Kasy Chorych. Zdając sprawozdanie z odbytej konferencji w Kasie Chorych poświęconej wyborom, tow. Kałużyński zaznaczył, iż termin głosowania wyznaczono w pierwszą niedzielę po świętach Wielkiej Nocy.

W dyskusji nad sprawą wyborów i wogóle działalność Kasy, mówcy wyrażali obawę, że prowadzone wybory do Kasy Chorych pod kierownictwem komisarza Giebartowskiego nie dają żadnej gwarancji, że wybory te będą prowadzone bezstronnie z zachowaniem wszystkich obowiązujących przepisów. Mówcy wskazywali na fakt unieważnienia poprzednich wyborów z winy Komisarza Giebartowskiego. Omawiano również sprawę wystawienia listy wobec zbliżających się wyborów. Po szerokiej dyskusji, na wniosek tow. Rapalskiego przyjęto następującą rezolucję:

„Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wita z wielkim zadowoleniem nareszcie ogłoszoną zapowiedź nowych wyborów, uważając, iż przez to gospodarka Kasy zostanie wprowadzona na racjonalne tory.

Ponowne organizowanie wyborów, dzięki pominięciu obowiązujących przepisów przez p. Giebartowskiego, naraziło ubezpieczonych na miliardowe straty, gdyż aparat wyborczy ponownie będzie opłacony z funduszy Kasy Chorych, że prowadzone ponownie wybory, pod kierownictwem p. Giebartowskiego nie dają żadnej gwarancji, że zostaną zastosowane wszelkie obowiązujące przepisy, co może znów pociągnąć za sobą powtórne unieważnienie lub zawieszenie wyborów.

Ze względów powyższych, nie mając zaufania do kierownictwa p. Giebartowskiego, zebrani domagają się od Ministerstwa Pracy niezwłocznego przydzielenia odpowiedniego pełnomocnika, który by przeprowadził wybory do Kasy.

Okręgowa Komisja domagać się będzie przez swych pełnomocników, zgodnie z art. 121 Konstytucji, pociągnięcia do odpowiedzialności winnych narażenia Kasy Chorych na straty materialne z powodu dwukrotnego opłacania aparatu wyborczego.

Aby zapewnić zwycięstwo klasie robotniczej, wobec zablokowanego kapitału, Okręgowa Kom. Zm. Zaw. postanawia podczas wyborów do Kasy Chorych, wystawić wspólną listę wszystkich Klasowych Związków Zawodowych”.

## Tydzień polityki polskiej.

#### a) BANK POLSKI.

Autor niniejszych sprawozdań politycznych ma zwyczaj rozpoczynać swe tygodniowe artykuły od takich wiadomości, które dominują nad naszym życiem politycznym w okresie sprawozdawczym.

W przeglądzie obecnym nie od takiejby może należało rozpocząć wieści, jaka jest w podtytule? Boć przecież nie przebrzmiały jeszcze echa zdemaskowanego spisku PPP. i tydzień ubiegły ciekawie przyniósł jeszcze rewelacje; przecież należałoby może uczyć przedewszystkiem powstanie styczniowe, bo wczoraj był 22

styczeń; a i walka kapitału z pracą bynajmniej nie ścichła; tam znów Moskwa donosi, że Lenin umarł, — wieść ciekawa dla sprawozdawcy politycznego..

A jednak autor „Tygodnia” odsunął te wszystkie, niepozabawione uroku dzień nikarskiego, wiadomości na dalszy plan swego sprawozdania i pragnie mówić przede wszystkim — o Banku Polskim.

Dlaczego? — Oto dlatego, że leży już w psychologii człowieka, że chętniej daje ucho takim wieściom, za którymi idzie spokój i życie, dlatego, że spiski i bomby i nienaturalna dzisiaj walka w świecie

nych stosunków. List ten jaskrawo kompromituje Głabińskiego, który — jak sam widzi — rozmawiał z nimi, wiedząc, kim są, i łaskawie nie „uczynił żadnych obietnic”, chociaż jako minister powinien był tych panów oddać w ręce policji.

Sytuacja wewnętrzna wstrząśnięta wykryciem spisku PPP, pogarsza się nową wiadomością, że w Warszawie znów omal, że nie wybuchła bomba, i to w lokalu „Wyzwolenia”, podczas zjazdu b. legionistów. Czy to, aby nie jest znów tendencja czyjaś do odwrócenia uwagi?

Rocznicę powstania stycziowego pierwsza z miast święciła Warszawa. Uroczystość ta odbyła się w Coloseum, przy udziale 6 tysięcy osób. Prelegentem był — Marszałek Józef Piłsudski. Wystąpienia komendanta, który w ten sposób obecnie Polsce służy, są zawsze niezwykle w wrażenia o nastroj. Piłsudski sam olbrzym duchowy, przerastający współczesne mu pokolenie pigmejów — z satysfakcją, analizuje życie i czyny silnych ludzi historycznych. Widać sporo czasu poświęcił na studia okresu powstania 1863 roku, jeżeli dał świetną charakterystykę wypadków, czasu i ludzi. Do obrazu Wielopolskiego, ponturego dyktatora, i przepelnionego pychą margrabiego, dodał kilka rysów, które wykazały, że była to postać spóźniona historycznie, człowiek zdolny, nieugięty, który nawet przed carem na audjencji wstać nie chciał, mówiąc, „wstanę tylko przed królem polskim”.

Ponadto dał Piłsudski pięknie obrazy dusz naszych wodzów powstania, a sam okres walki scharakteryzował jako czas nieustannych tarć klasowych przesądów i temperamentów, brak owego „Treuha Dei” w łonie powstańców, co jednak zmienia-

ło się w jednej chwili na widok... pieczętki Rządu Narodowego i rozkazu.

#### c) POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Nasze ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od rządu republiki sowieckiej notę z zawiadomieniem o śmierci Lenina, przewodniczącego rady kom. ludowych SSSR. Rząd, oraz premier Grabski osobiście przestali do Moskwy depeşe kondolencyjne. Fakt śmierci Lenina o tyle nie wywoła może wrażenia w świecie politycznym i zmian w polityce Rosji, że Lenin faktycznie już blisko od roku nie brał czynnego udziału w pracy politycznej, będąc tkniętym postępowym paraliżem.

Kurs zaś polityki sowieckiej w kierunku kapitalistycznym był właśnie zapoczątkowany przez zmarłego. Mogą tylko ulec zmianom nastroju mas wobec komisarzy, bowiem lud rosyjski nadal pozostał silnie szowinistyczny i w Leninie widział usobienie „ruskiego ducha”.

W każdym razie na Rosję obecnie tembardziej musimy pilnie zwracać uwagę i dobrze się stało, że nareszcie został mianowany pierwszy minister pełnomocny polski w Rosji p. Darowski, który w tych dniach wyjeżdża do Moskwy, gdzie, pierwszym jego obowiązkiem będzie zawarcie traktatu handlowego z Rosją.

Na lepsze także ma się sprawa z Gdańskiem, dokąd będzie wysłany nowy przedstawiciel Polski p. Strasburger były podsekretarz stanu w Ministerstwach Spraw Zagranicznych i przemysłu i handlu. Należy wnosić, że wreszcie nastąpi koniec niedźwiedziej polityki komisarza Plucifskiego i interesy Polski będą miały w Gdańsku rozumniejszego obrońcę.

Aluch Suchorski.

Z tym nadmienieniem, że po przeprowadzeniu przymusowego wywłaszczenia w rękach państwa pozostanie odpowiedni zapas ziemi, konieczny dla utrzymania produkcji rolnej na odpowiednim poziomie i dla zaprowadzenia ludności miejskiej i przemysłowej.

II. Z wywłaszczonej ziemi tworzy się parcele od 5 do 15 ha. zależnie od wartości gleby.

Parcele otrzymują w następującym porządku:

a) pracownicy rolni i drobni dzierżawcy, którzy przez parcelację danego obiektu tracą warsztat pracy;

b) posiadacze sąsiednich karłowatych gospodarstw;

c) inni bezrolni i małorolni;

d) kolonie robotniczo-urzędnicze w promieniu zasiedlania miast i osad fabrycznych;

e) miastom przydzielone zostaną odpowiednie obszary ziemi stosownie do sfery ich interesów.

III. Kooperatywy rolne lub spółki gospodarze miejscowych robotników rolnych i małorolnych będą jaknajbardziej popierane.

W razie jeżeli kooperatywa lub spółka wystąpi o przydzielenie jej gruntu, majątek ziemski zostaje im oddany na takich samych warunkach, jakby go otrzymali robotnicy rolni niezrzeszeni. Pewna ilość majątków uprzemysłowionych oraz parcel podmiejskich przekazana zostanie Związkom Stowarzyszeń Spożywców, lub poszczególnym stowarzyszeniom spożywców.

IV. Robotnicy folwarczni, którzy pracowali 25 lat w gospodarstwie rolnem otrzymują ziemię bezpłatnie oraz odpowiedni kredyt państwowy na zagospodarowanie się.

V. Czynnownicy i długoletni drobni dzierżawcy otrzymują ziemię bezpłatnie.

VI. Inni nabywcy zobowiązani będą wpłacać odpowiednie sumy na rzecz Skarbu Państwa jako cenę nabycia. Wysokość i sposób uiszczania tych wpłat określone będą w ustawie, przy czem zastrzeżona ma być dla nabywców spłata ratami w przeciągu 30 lat.

VII. Parcele nie mogą być rozdrażniane i nie mogą być przedmiotem handlu.

VIII. Parcelację przeprowadzają wyłącznie organa Ministerjum reform rolnych, pod kontrolą reprezentantów robotników rolnych, drobnych dzierżawców i małorolnych.

IX. W każdym powiecie wydzieli się jeden do dwóch folwarków na gospodarstwa wzorowe hodowlane i rolniczo-szkolne.

#### REZOLUCJA W SPRAWIE POLITYKI SAMORZĄDOWEJ.

I. Wobec katastrofalnego stanu samorządów w Polsce Kongres uważa za konieczne jaknajszybsze uchwalenie przez Sejm ustawy o samorządzie.

II. Kongres stwierdza, że reakcja polska dąży do zupełnego uwstecznienia ustawy o samorządzie. Wyrazem tego dążenia są wnioski, zgłaszane przez działaczy sa-

## Uchwały Kongresu.

### PRZYSTĄPIENIE DO MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ.

Tow. Czapiński przedstawił do zatwierdzenia rezolucję Rady Naczelnej o przystąpienie do Międzynarodówki, oraz rezolucję w sprawie prześladowania socjalistów w Rosji. Rezolucje, poddane pod głosowanie przez tow. Moraczewskiego, Kongres przyjmuje jednogłośnie; rezolucję o Międzynarodówce — grzmotem oklasków i okrzykami na cześć Międzynarodówki.

### SPRAWA PRZEŚLADOWANIA SOCJALISTÓW W ROSJI.

Zjazd stwierdza, że w Rosji sowieckiej w dalszym ciągu trwa straszne znechanie się nad socjalistami. Bojownicy socjalizmu rosyjskiego, najstarsi i najbardziej zasłużeni w walce z carem, giną w celach więziennych z wycieńczenia, umierają z głodu na zesłaniu w Turkiestanie, na Sybirze lub na innych północnych krańcach Rosji sowieckiej. Ostatnio dla chorych i wycieńczonych więźniami socjalistów przeznaczono stary klasztor Sołowiecki na Białym morzu, odcięty pustynią śnieżną od świata przez pół roku; tam giną z rąk dozorców-katów, wybranych z

pośród przestępców kryminalnych. Ci sami bolszewicy, którzy na eksport mają obłudne hasło jednego frontu z socjalistami — w Rosji sowieckiej, gdzie są gospodarzami, w dalszym ciągu mordują socjalistów w sposób okrutny.

Kongres Polskiej Partji Socjalistycznej podnosi uroczysty protest ponownie przeciwko tym zbrodniom rządzącego w Rosji bolszewizmu.

### SPRAWA REFORMY ROLNEJ.

Stojąc na stanowisku uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 r., zmierzającej do przebudowy ustroju rolnego w Polsce i stwierdzając, że jedynie wykonanie tej uchwały było wadliwym, XIX kongres PPS. uważa przeprowadzenie reformy rolnej za jedną z najpilniejszych spraw, a to ze względów zarówno politycznych jak i ekonomicznych, i dążyć będzie do wprowadzenia jej w życie z następującymi zmianami:

I. Do wolnego rozporządzenia właścicieli większych majątków ziemskich w okresie przejściowym pozostawia się nie więcej, niż 180 ha. Reszta ziemi przechodzi w celach reformy rolnej na rzecz państwa bez wykupu.

## Polityka międzynarodowa

W Anglii konserwatywny gabinet Balawina upadł i król zatwierdził już nowy rząd robotniczy Mac Donalda.

W ciężkich warunkach obejmują rządy socjaliści w Anglii, gdy w kraju panuje bezrobocie, a w polityce zagranicznej piętrzą się trudności. Ale im gorsze są warunki, tym konieczniejsze jest właśnie objęcie rządów przez ludzi, którzy przedkładają dobro ogółu nad interesy grupy kapitalistów.

Poincaré mimo usiłowań nie zdoła utrzymać się przy władzy. Benesz, przebiegły polityk, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, która miała odegrać rolę pośrednika w nawiązaniu stosunków między Francją a Rosją, — spostrzegł się, że więcej danych na powodzenie w polityce międzynarodowej ma rząd robotniczy Anglii niż burżuazyjny gabinet Poincaré'go.

To też Benesz przebywa teraz w Londynie, gdzie usiłuje nawiązać stosunki ze sferami rządzącymi.

Nacjonaliści niemieccy wyzbyli się na razie mrzonek o zagarnięciu władzy w całych Niemczech. Usiłują w przewidywaniu niedalekich zmian zachować dla siebie tę twierdzę reakcji jaką jest Bawaria, i prowadzą pertraktacje z rządem Rzeszy w sprawie rewizji konstytucji Wejmarskiej i możliwie największego uniezależnienia Bawarii.

W Hiszpanji rząd faszystowski skompromitował się całkowicie. Armia jest w stanie rozprzeżenia, administracja zdeorganizowana, gospodarstwo narodowe upada.

Reakcja europejska zdaje sobie sprawę doskonale, że zapada zmierzch jej rządów. Lecz kapitaliści amerykańscy nie potrafili wysunąć żadnych wniosków ze smutnych doświadczeń swych przyjaciół w Europie. W polityce swojej hołdują zasadom najgorszego gatunku obłudy.

W Meksyku w przysłówionym kraju rozruchów wrę teraz walka między wojskami rządowymi, a powstańcami z Huertą, wędzem obszarników, na czele. Partja Huerty składa się z zacieklej przeciwników ierażniejszego prezydenta Meksyku — Obregousa przywódcy drobnych rolników.

Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje wszelkimi siłami wmieszać się w interesach klas posiadających swego kraju do spraw Meksykańskich.

Kapitaliści północno-amerykańscy zwracają się do walczących w Meksyku partji, obiecując każdej z nich oddzielnie pomoc materialną.

Ale przyjdzie czas i na reakcję amerykańską, — rozpędu koła postępu w biegu wypadków dziejowych nie powstrzyma i potęgą amerykańskich trustów.

## Śmierć Lenina.

Wódz bolszewizmu, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, niedawny dyktator Rosji Sowieckiej, Włodzimierz Uljanow-Lenin zmarł 21 stycznia.

Zamyka się jedna z kart rewolucji rosyjskiej. Śmierć Lenina jest ciężkim ciosem dla bolszewizmu rosyjskiego. Nazwisko jego otoczone było aureolą, lud

rosyjski kochał tego niewątpliwie wielkiego człowieka. Wprawdzie Lenin oddawna był chory, nie brał udziału w pracach rządowych. Ale sam fakt że żył, dodawał znaczenia, rządowi bolszewickiemu. Śmierć Lenina może mieć najdonioślejsze znaczenie dla jedności partji komunistycznej. Nie ulega wątpliwości, że w łonie partji dokonuje się wielka przemiana, że jedność i zgoda przywódców jest poważnie zagrożona. Do opozycjonistów należy sam Trocki, którego wpływy w armii, tej podstawie władzy komisarzy, są potrzebne.

Lenin chociaż chory jednoczył zwązionych i popularnością swego nazwiska pokrywał wszystkie nieprawdopodobne przeskoiki bolszewickiej ideologii. Zapalił Lenin pochodnię rewolucji na całym wschodzie. Z rewolucji tej miał się odrodzić wolny, wyzwolony ustrój socjalistyczny.

Tymczasem zamiast wolności, dał Lenin ludowi rosyjskiemu dyktaturę komisarzy i czerezwyczajkę.

Przez dyktaturę bolszewicką w Rosji chciał narzucić rewolucję społeczną całemu światu.

Życie przeszło nad planami Lenina do porządku. Plany te bądź co bądź na wielką miarę dają obraz wielkości Lenina. Mimo bankructwa bolszewizmu, utrzymał się przy władzy. A skoro spostrzegł, że cały dorobek wielkiej Rosji leży w gruzach, oświadczył, że się pomylił. Omyłka ta drogo kosztowała lud rosyjski i długo jeszcze leczyć będzie rany, zadane przez bolszewików.

Pod komendą Lenina nastąpił powrót do kapitalizmu. Komisarze sowieccy jednak nie wypuścili władzy. Czerezwyczaika tylko jeszcze srożej tępiła wszelki ruch, komisarzom nie miły.

Wpływ rewolucji bolszewickiej z jej twórcą Leninem, zaważył na losach proleterjatu całego świata. Zabłysła na wschodzie gwiazda, która miała być hasłem wyzwolenia proleterjatu. Jak hasło Bakunina o „n atych miastowej rewolucji socjalnej” rozbiły swego czasu ruch robotniczy zachodnio-europejski, tak hasła Lenina „dyktatura proleterjatu” spowodowały upadek świetnie postawionych organizacji robotniczych we Włoszech, Francji, Niemczech, a we wszystkich innych krajach, ciągle jeszcze choruje ruch robotniczy, nie mogąc się pozbyć zarazków bolszewickich.

Komunizm nie ma siły twórczej, nie jednoczy a rozbija siły proleterjatu. Socjalistyczne zwycięstwo może nastąpić tylko pod hasłem Marksa: Proletariusze wszystkich krajów łączcie się.

Na wschodnim horyzoncie zgasło światło, nie dawało ono światła, ani ciepła, szerokim warstwom ludowym.

## Wielki wiec robotniczy.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych uchwaliła zwołać na sobotę, dnia 26 stycznia r. b. o godzinie 2 po południu na Wodnym Rynku wielki wiec ogólnorobotniczy w aktualnych sprawach dnia dzisiejszego: stosowanie wskaźnika drożyznianego, zatrudnienia bezrobotnych i t. d.

Powzięte rezolucje zostaną złożone w województwie i w magistracie.

Robotnicy, stawcie się jak jeden mąż.

samorządowych prawicy na zjazdach miast, zdążające do zniesienia zasady równości i bezpośredniości wyborów pod płaszczykiem ciągłości pracy w radach miejskich, lub obrony interesów polskich na kresach, wprowadzenia wysokiego cenzusu wykształcenia przy wyborach do magistratu oraz zaprowadzenia systemu „dwuizbowego” przy budowie władz samorządowych miejskich. Kongres poleca Z.P.P.S. przeprowadzenie w Sejmie jaknajenergiczniejszej walki o utrzymanie zasad demokratycznych w ustawie o samorządach.

III. Akceptując stanowisko frakcji P. P. S. na zjeździe miast, Kongres wypowiada się stanowczo:

a) za jednolitą ustawą dla całej Polski i przeciwko ramowości, dającej możność reakcji lokalnego uwstecznienia samorządu.

b) Kongres wypowiada się za trzyletnią kadencję Rad miejskich i za Magistratem, wybieranym na czas trwania kadencji Rady miejskiej, odpowiedzialnym przed Radą miejską i wchodzącym w skład Rady miejskiej.

c) za sześcioprzymiotnikowym prawem wyborczym.

IV. Kongres wypowiada się za jaknajwiększym uniezależnieniem samorządów w Polsce od krępujących je biurokratycznych władz nadzorczych.

V. W sprawie taktyki towarzyszy naszych w Radach miejskich Kongres uchwała:

a) obowiązkiem naszych towarzyszy w R. M. jest zorganizować się w frakcji P. P. S., które obowiązuje solidarność wystąpień na gruncie R. M. i Magistratu.

b) Frakcje radzieckie w swojej taktyce zależne są od miejscowych władz partyjnych oraz działają na podstawie uchwał C.K.W. i Wydziału Samorządowego.

c) Frakcje prowadzą na gruncie Rady politykę samodzielną. Trwałe bloki z grupami demokratycznymi mogą być dozwolone jedynie na podstawie uchwał C.K.W. i Wydziału Samorządowego, kierownictwo gospodarką miejską (prezydenturę) mogą nasi towarzysze brać jedynie w tym wypadku, gdy stanowią większość absolutną lub za zgodą Wydziału Samorządowego, gdy sianonowią najliczniejszą w R. M. frakcję, Lawnikowstwo i wiceprezydentura mogą być obejmowane na na podstawie proporcjonalnego układu sił w R. M. za zgodą kierownictwa partji.

Kongres widzi w pracy naszych towarzyszy na gruncie samorządowym wypełnienie obowiązku szerokich mas ludowych. Rady miejskie powinny nam dać możność obrony gospodarczych interesów, owocnej pracy nad podniesieniem oświaty, zdrowotności i kultury ludu polskiego.

VI. Kongres poleca C. K. W. P. P. S. zwołanie do 1 kwietnia 1924 r. konferencji działaczy samorządowych P.P.S., w celu ujednostajnienia polityki samorządowej.

## Każdy Czytelnik

„Łodzianina” ma obowiązek jednania swemu piśmu nowych czytelników dla dobra sprawy robotniczej!

## T. U. R.

(Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi) w tygodniu bieżącym urzęda następujące odczyty:

- SOBOTA,** 1) w lokalu DZIELNICY GÓRNEJ, Suwalska Nr. 1, dr. Waryński n.t. „SYNDYKALIZM A MARXIZM”.  
2) w lokalu DZIELNICY LEWEJ — Juljusza № 28, dla koła młodzieży przy T.U.R. dz. Elektrownia i dz. Lewej, Urbach n. t. „KRYTYKA PARLAMENTARYZMU”.  
3) w lokalu DZIELNICY WIDZEW (Kółko Młodzieży), ul. Rokicińska 54 — Dr. Kociński n. t. „WYCHOWANIE MŁODEJ POLSKI”.  
4) w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży „Świt” — Wodny Rynek 44 Rzewski n. t. „CO TO JEST SOCJALIZM”.  
**NIEDZIELA,** 1) w lokalu DZIELNICY WIDZEW, Rokicińska № 54 — Hartman n. t. „KRYZYS W PRZEMYSLE”.  
2) w lokalu DZIELNICY KS.-MŁYN (kółko młodzieży) Fabryczna 2 — Kli-

maszewski n. t. „DWA ŚWIATY”.

- o godz. 5 po poł. w lokalu ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY — Nawrot 20 — Skrzypkowska n. t. „O IMPROWIZACJI Z DZIADÓW MICKIEWICZA”.  
**PONIEDZIAŁEK** TEATR MIEJSKI dnia 28 b. m. — MASKOTA — kome-  
o godz. 8.15 wiecz. dja w 3 aktach.  
**ŚRODA** w lokalu DZIELNICY dnia 30 b. m. ZIELONEJ, N-Targowa  
o godz. 7 wiecz. 31, Nowicki n.t. „O RUCHU SPOŁECZNYM”.  
**PIĄTEK,** 1) w lokalu DZIELNICY dn. 1 lutego BAŁUTY, Aleksandrow-  
o godz. 7 wiecz. ska 39 — Dowbór  
2) w lokalu DZIELNICY PRAWYJ, Miłsza Nr. 45, Kempner n.t. „KRYTYKA PARLAMENTARYZMU”.

## Teatr dla członków i sympatyków T.U.R.

W poniedziałek dnia 4-go lutego r. b. Teatr Miejski wystawia dla członków i sympatyków T. U. R. wspaniałą tragedją jednego z największych z największych tragiczków francuskich, Piotra Kornella p. t.

„C Y D”

tragedja w 5-ciu aktach

z IRENĄ SOLSKĄ i KRASNOWIECKIM w rolach głównych.

Bilety po cenach najniższych już do

nabycia w sekretarjacie T. U. R. Piotrkowska 83, codziennie od 4 do 7 wieczorem.

## T. U. R.

Z koła młodzieży przy T.U.R. dzielnicy Widzew. W sobotę dn. 26 stycznia r. b. o godz. 7 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie młodzieży przy T. U. R.

porządek dzienny:

- 1 Odczyt tow. Rzewskiego n. t. „Co to jest socjalizm”.
  - 2 Wybór zarządu.
  - 3 Wolne wnioski.
- O liczne i punktualne przybycie prosi  
Zarząd.

Zapisujcie się do chóru robotniczego przy T.U.R. Towarzysze! i Towarzyszki! kto z was kocha śpiew i pragnie zdobyć sztukę śpiewania niech się zapisze do chóru przy Tow. Uniw. Robotniczego.

Zapisy przy muje i udziela informacji Sekretarjat T. U. R. codziennie od godz. 4 — 7 pp. z wyjątkiem niedziel i świąt.

**Kurs nauk ekonomiczno-politycznych przy T. U. R.** Zapisy na kurs nauk ekonomiczno-politycznych przy T. U. R. przyjmuje sekretarjat T. U. R. codziennie między 4 a 7-mą do dn. 30 b. m. Towarzysze, którzy pragną pogłębić swą wiedzę w tej dziedzinie winni się jaknajspieszniej zapisać, gdyż ilość miejsc wobec liczby ograniczonej pozostała b. niewielką i po dniu 30-ym b. m. lista będzie ostatecznie zamknięta.

## Z życia Partji.

We wtorek 29 stycznia o godz. 6-ej wieczorem, w lokalu OKR. Piotrkowska 83, odbędzie się zgromadzenie kobiet z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z konferencji kobiet PPS. w Krakowie. Sprawy organizacyjne.

Rob. Wydział Wychowania Dziecka, oddział w Łodzi kwituje z podziękowaniem 16 milionów mk., zebrane przez starościnię Remiszewską w księgarni p. Arcta.

Posiedzenia egzekutywy Rob. Wydziału Wych. Dziecka odbywają się co wtorek o godz. 6-ej wieczorem w lokalu OKR. Piotrkowska 83.

Wydział kobiecy zbliża się we wtorki (nie jak dotychczas w poniedziałki) o godz. 7 w OKR. Piotrkowska 83.

### Bacność Górna!

W niedzielę, dn. 3 lutego r. b. o g. 3-ej po poł. w lokalu dzielnicowym przy ul. Suwalskiej 1 odbędzie się konferencja dzielnicowa. Na porządku dziennym: Wybór nowego komitetu dzielnicowego.

Wstęp za legitymacjami ostemplowanymi.

### Bacność lokatorów.

Staraniem klubu PPS. dzielnicowy Chojny w niedzielę dn. 27 stycznia r. b. o godzinie 11 rano w sali fabryki Johna w Chojnach odbędzie się wiec lokatorów.

Przemawiać będą tow. Dolecki, A. Purtał i inni. Lokatorzy stawcie się licznie. Wejście bezpłatne.

### Bacność.

W dniu 1.II.24 odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnic Prawej. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z działalności, 2) Wybór nowego komitetu.

Członkowie stawcie się licznie, sprawy bardzo ważne.

### Bacność Zielona!

W niedzielę, dn. 27 stycznia r. b. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicowym (Nowo-Targowa 31) odbędzie się konferencja dzielnicowa.

Sprawy ważne — obecność wszystkich członków konieczna.

Wejście tylko za okazaniem ostemplowanej legitymacji.

## Różne wiadomości.

**NOWOCZEŚNI NIEWOLNICY.** Żyje wśród nas liczna grupa biednych ludzi, którzy w tak trudnych dziś warunkach, muszą swe obowiązki prawie z reguły pełnić bezpłatnie.

Tylko wyjątkowo dozorca domu otrzymuje wynagrodzenie za swą pracę, przeważnie za wilgotną norę, zwaną mieszkaniem, musi on pełnić swe obowiązki. I gdy biedny czy bogaty korzysta z ochrony lokatorów, dozorca najdrożej płaci za swe „bezpłatne” mieszkanie i jeszcze każdej chwili może być na bruk wyrzucony, jeżeli p. gospodarzowi się nie podoba.

Nadto magistrat i policja zaczynają od tego wyzyskiwanego biedaka, aby czyścić ulice, tylko niema nikogo, kto by za to chciał płacić. A z czego ci ludzie mają żyć, o to nikt nie pyta.

Prezydent, jako obrońca kamieniczników, tą sprawą się nie interesuje, obojętnie na to patrzy inspektorat pracy, a policja tylko pilnuje, aby dozorca nie zaniedbywał swych obowiązków, za które nikt go nie wynagradza.

Jeżeli sekretarz Ligi narodów zapytywał, czy w Polsce zostało już zniesione niewolnictwo, to z pewnością miał na myśli dozorców, domowych którzy wpadają w coraz gorszą niewolę.

**PO CO JEŹDZIŁ BŁĘKITNY GENERAL DO AMERYKI?** O rzekomo urzędowej misji (o czym pisaliśmy w „Łodzianinie”) błękitnego generała Hallera do Ameryki klub polskich posłów socjalistycznych zgłosił do ministrów spraw zagranicznych i wojskowych umotywowany wniosek zakończony następującymi pytaniami:

1) jaki był charakter misji p. Józefa Hallera podczas jego pobytu w Ameryce;  
2) jeżeli charakter tej misji był oficjalny, czy nie uważa wobec przytoczonych iż p. Haller nie odpowiedział swemu zadaniu;

3) czy p. ministrowi spraw zagranicznych wiadomo, że p. Haller jeździł jako generał w czynnej służbie na zaproszenie prywatnego stowarzyszenia weteranów.

4) czy skłonny jest przeprowadzić śledztwo i pociągnąć p. gen. Hallera do odpowiedzialności.

## Kronika.

**Praktyka a teoria** Łódzki poseł ósemkowy Chądzyński (najgłupszy i najbardziej zarozumiały i ambitny wśród endeków) głosił w Sejmie przeciwko ustawie o ochronie lokatorów. Jak na natomiast pan ten postępuje w praktyce dowodzi fakt, że posiadając przy ul. Piotrkowskiej olbrzymi lokal na aptekę płaci za to kwartalnie aż 16.000 marek.

Jak donosi jedno z pism miejscowych rejent który powyższą sumę przekazał gospodarzowi i pobrał honorarium 3.000.000 mk.

**Pan Zalewski w roli samowładcy magistrackiego.** Nowy dyrektor Zarządu Głównego przy magistracie w Łodzi, przyjaciel enpeeru, brutalnością arbitralnością, lizostwem wobec mocniejszych, a arogancją wobec słabszych znienawidzony został jak nikt innych przez pracowników miejskich.

Człowiek, który niedawno dopiero zdobył maturę, pomiata i lekce waży każdego, nawet najlepszego urzędnika, który tego papierka nie posiada. O p. Zaleskim można powiedzieć: „że niema gorszego tyra jak z chłopą pójdzie na pana”. Pan Zalewski znany był z brutalności jako kierownik Komisji Powszechnego Nauczania. Dla pracowników tego wydziału była męka nielada współpraca z tym brutalnym. Obecnie pan Zalewski zachorował na manję wielkości, a że chce się przypodobać nowym władzom, więc myśli, że pomiatając urzędnikami miejskimi zyska uznanie.

Podobno p. Zalewski sporządza receptę na socjałów i tych, którzy jego wielkości uznać niechcą. Parawanikiem dla rugów ma być „Komisja Kwalifikacyjna”, która ma pracownikom zadać wypracowania szkolne, a w razie niedostatecznych wyników zwalniać. Tą drogą chce magistrat pozbyć się niewygodnych żywołów.

Panie Zalewski, nie zapominaj pan, że magistrat to nie szkoła rosyjska. Moskiewskimi metodami pan nie zastraszysz. Wielkością nie zajmponujesz.

**Pobłażliwość władz państwowych dla prawicowych bolszewików.** Słyszeliśmy aż do młoci „o bezstronności” władz wobec „wszystkich” obywateli w wymiarze sprawiedliwości i t. p. frazesy, jak to natomiast wygląda w życiu widzimy prawie, że codzien-

nie. Wolno było bezkarnie apoteozować zabijcę prezydenta, wolno było bezkarnie w Łodzi nawoływać do zamordowania Piłsudskiego, wolno było bezkarnie sekretarzowi P. P. P. hr. Lubbińskiemu puszczać na pasek cukier, wolno jest faszystom zbierać informacje wojskowe, ażeby potem ajenci bolszewicy w rodzaju Gonerki eksportowali je do Rosji na szkodę państwa.

Bolszewikom prawicowym wszystko wolno. Przecież oni nie różnią się w metodach pracy od komunistów. Dążą do dyktatury za pomocą zbrojnego zamachu stanu, do którego przygotowali się przy pomocy zdrajców i klechów. Tymczasem łódzkich faszystów wypuszczono na wolność, wtedy kiedy komunistów na zasadzie zeznań szpicla lub prowokatora skazuje się (nawet niepełnoletnich) na kilkuletnie więzienie to zwolenników dyktatury burżuazji, monarchji i kółtństwa puszcza się na wolność.

Kruk krukowi oka nie wykole. Wierzymy jednak że spotka zbrodniarzy należyta

kara. Lud zapamięta nazwiska tych bandytów i kandydatów do reakcyjnej czerezwyczajki. Co się odwlecze to nie uciecze.

**Kto należy do P. P. P.?** Wśród ujawnionych działaczy słynnej P. P. P. w Łodzi figurowały nazwiska adw. Jurkowskiego i ks. Nadolskiego (obszarnika). P. Jurkowski jeszcze jako uczeń szkoły handlowej w okresie walki o szkołę polską należał do łamistraków i za to był potępiony przez wszystkich uczni bojkotujących szkołę rosyjską i ręki mu nie podawano. Słynny ks. Oraczewski (ujawniony w Warszawie) również taką samą rolę odegrał w gimnazjum w Piotrkowie jako łamistrak.

Ks. Nadolski znany jest jako wielki znawca i miłośnik kart do gry.

**Kamienicznik nie pozwala brać wody.** Niejaki Groszang ma przy ul. Morskiej dwa domy, przy czym na jednej posesji jest zepsuta studnia, więc kamienicznik lokatorom tego domu № 4 nie pozwala brać wody ze swego sąsiedniego domu.

Lokatorzy zwracali się do policji lecz bezskutecznie. Kiedy się skończy bezkarność kamienicznika?

**Odczyt tow. Wieniawy-Długoszewskiego.** 28 stycznia o godz. 7 wieczorem tow. Wieniawa-Długoszewski wygłosi odczyt na temat „Upadłość Wincentego Witosa” w sali Filharmonji.

Bilety wcześniej do nabycia w sekretarjacie O. K. R. oraz w dniu odczytu w kasie Filharmonji i od godz. 6 wiecz.

**Akademja spółdzielcza.** Jak się dowiadujemy Zarząd kooper. „Łodzianina” urzęduje w sobotę dn. 2 lutego r. b. wielką akademję spółdzielczą z udziałem tow. posła Z. Zaremby.

O czasie i miejscu zawiadomimy w następnym numerze.

**Niesłuszna kara.** Enpeerowski ławnik magistratu nakazał wytrącić 50 milionów marek z pensji jednego z woźnych magistratu tylko za to że w wydziale zaginęły klucze od drzwi wejściowych.

Jaka może być winna woźnego, jeżeli klucze zaginęły?

**Składajcie książki!** Zarząd Biblioteki Robotniczej imienia Ludwika Waryńskiego na Kozinach (Letnia 1) zwraca się z prośbą o składanie książek na rzecz biblioteki, która ma bardzo dużo czytelników, którzy prawie wszystkie książki przeczytali. Biblioteka, liczy z górą 300 tomów.

Kto pierwszy pośpieszy z pomocą?

**Dobrodziejstwa kapitalisty.** W fabryce Zylbersztajna przy ulicy Pustej od kilku lat pracuje robotnica Helena Lauksowa (z domu Henrykowska), której mąż obecnie został powołany do wojska. Zdawałoby się, że teraz tymbardziej powinna znaleźć pomoc u przemysłowca i inspektora pracy, by w dalszym ciągu pracować na siebie i pomagać mężowi. Lecz stało się przeciwnie, gdyż bez powodu wymówiono jej pracę.

I pozostała biedna kobieta bez wyjścia i w dodatku zimą a nadmiar wszystkiego w ostatnich miesiącach ciąży. Tak postępują kapitaliści.

Kobieta pozostała bez pracy i bez pomocy ze strony inspektora pracy, do którego się zwracała, lecz bezskutecznie.

**Sukces P. P. S. w Kaliszu.** Dnia 20 stycznia b. r. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Kaliszu. Rezultat: Lista № 2-gi P. P. S. otrzymała 9-ciu radnych i pięciu zastępców.

Lista nasza otrzymała 2683 głosów, głosowało 47 proc. ludności.

Lista № 1 Poale-Sjon otrzymała 2 radnych. Lista № 3 Zjednoczony Komitet Wyborczy (Chjena) — 11 radnych. Lista № 4 Bundu — 1 radnego. Lista № 5 Polski Komitet Demokratyczny — 1 radnego. Lista № 6 Blok żydowski — 8 radnych. Lista № 7 N. R. R. — 2 radnych. Lista № 8 Zw. Prolet. Miast i Wsi nie otrzymała ani jednego mandatu, pomimo 3 dniowej agitacji posła Królikowskiiego, głosów otrzymała 256. Dzielnik wynosił 303 na mandat.

Podczas wyborów do Sejmu PPS. otrzymała gł. 1768, głosowało 80 proc. ludności. Chjena otrzymała wtedy przeszło 12.000 głosów; jest to więc olbrzymi ubytek głosów Chjeny, a znaczny przyrost głosów PPS.

**Niedyskretne pytanie.** Zapytujemy władze miarodajne co się dzieje z sprawą ks. Lipeckiego, który publicznie wzywał do zamordowania marszałka Piłsudskiego? Co się dzieje ze składkami „Rozwoju”? Opinia publiczna zbyt jest poruszona temi sprawami, ażeby można było o nich zapomnieć.

Zdaje się, że nietykalność księży wobec przestępstw jest objęta paragrafem „jure kaduko”.

**Polska Organizacja Wolności.** Niedawno odbyło się walne zebranie tej organizacji, z sprawozdania wynika, że zarząd zwołał kilkadziesiąt zebrań dyskusyjnych, zorganizował kilka odczytów wybitnych prelegentów, zarejestrował kilkuset członków i rozwija pożyteczną działalność w całym województwie.

Większość członków tej organizacji rekrutuje się z pracowników intelektualnych i młodzieży lewicowo-niepodległościowej. Rionierem odrodzenia etycznego narodu życzymy powodzenia w znoej pracy.

**Sztuka w Łodzi.** Łódź, która zajmowała podrzędne stanowisko w sprawach sztuki okazuje obecnie wielkie zainteresowanie w tej dziedzinie. Zorganizowano kilka wystaw obrazów cieszących się dość znacznym poparciem i przełamano nareszcie bierność łódzkich łodzermenschów w tej sprawie.

W bieżącym tygodniu urządzono wystawę pośmiertną prac ś. p. tow. Rembowskiiego. Największe zasługi w tej sprawie położył prof. Raciborski.

## Każdy robotnik powinien

należać do klasowej organizacji zawodowej, która walczy o lepszą egzystencję, — do organizacji politycznej P. P. S., która broni i zdobywa ustawodawstwo robotnicze,

do kooperatywy robotniczej, która broni ciężko zapracowany grosz robotniczy przed zachłannością paskarzy!

Wstępujcie i rozszerzajcie — te trzy organizacje! —

## Wybory do Kasy Chorych.

I.

Rada Przyboczna przy Zarządzie Kasy uchwaliła na ostatnim posiedzeniu wyznaczyć termin wyborów do Kasy na 27 kwietnia b. r. Urzędowe ogłoszenie Kasy donosi, że spis wyborców rozpoczął się dnia 15 stycznia. Lista wyborców winna być przeto wyłożona dn. 15 lutego.

Od dotrzymania tego terminu uzależniony jest termin wyborów dn. 27 kwietnia. Każde opóźnienie w wyłożeniu list wyborczych musi pociągnąć za sobą opóźnienie się terminu wyborów.

Przeto Komisarz Kasy odpowiedziałny jest, by powzięta uchwała była ściśle dotrzymana. Zgóry oświadczamy, że nie przyjmujemy do wiadomości chęci usprawiedliwienia się, że urzędnik kierujący spisem wyborczym nie nadążył na czas z wykończeniem list wyborczych. Za swego urzędnika odpowiada Komisarz Kasy, przeto niewykończenie na przepisany czas list wyborczych z powodu psychicznych lub innych emocji urzędnika Kasy nie znajduje w nas wiary ani usprawiedliwienia.

Proletariat łódzki dość długo już czeka na rozpisanie wyborów, aby stać się

nareszcie gospodarzem własnej instytucji. Faktycznie bowiem już po roku uruchomienia Kasy wybory winny były być rozpisane. Przeto domagamy się tego, by obecnie już nie było żadnej przeszkody, jest zupełnie słuszne i uzasadnione. W czasach demokratyzmu, powszechności wyborów jest nie do pomyślenia, by w robotniczej instytucji na dłuższy czas zagnieździły się rządy jednostek, ale dla całości instytucji szkodliwych. Przeto najwyższy jest czas, by rozpoczęły się w Kasie demokratyczne rządy dla dobra ubezpieczonych.

Rozumiejąc jednak ważność tej wielkiej placówki robotniczej musimy iść do wyborów dobrze przygotowani. Klasowo zorganizowany proletariat musi dnia 27 kwietnia w jednym wielkim ataku zdobyć tę instytucję. Na 60 mandatów do Rady Kasy winien klasowo zorganizowany proletariat zdobyć conajmniej 40 i tylko w ten sposób może zdobyć od razu większość i w zarządzie Kasy.

Ale nie tylko ilość zdobytych mandatów zadecyduje o losie już instytucji, ale nie mniej a może jeszcze w większej mie-

rze jakość wybranych osób. Proletariat przystępuje po raz pierwszy do objęcia rządów w robotniczej instytucji o tak szerokim zakresie działania i musi złożyć egzamin, że jest zdolny do kierowania nią. Przeto kandydaci do Rady i Zarządu Kasy winni posiadać wszystkie kwalifikacje uprawniające do zastępowania interesów proletariatu, a więc muszą to być przede wszystkim ludzie czystych rąk, etycznie stojący wysoko, nie zbrukani żadnym interesem ani interesikiem, dający niezłomną gwarancję, że powierzony im mandat wykonywać będą li tylko dla obrony interesów instytucji i ubezpieczonych.

### OFIARY.

NA FUNDUSZ PRASOWY.

Jan Hutnik 15,000,000 mk.

Z powodu braku miejsca listę ofiar zamieścimy w numerze następnym.

Śpieszcie nabyć  
**KALENDARZ ROBOTNICZY**  
P. P. S.  
na rok 1924.

Najtańsze źródło eleganckiej garderoby

## Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i filja 160

Teraz garderoby  
nabyć można :  
: : tanio : :

Radzimy nie czekać  
: z zakupem do :  
: waloryzacji cen :

Sala Tow. Miłośników Muzyki  
Traugutta 1

Sobota o godz. 8-iej wiecz.

**tow. Nowicki**

wygłosi odczyt n. t.

**„Nowa sztuka“**

Szczegóły w afiszach. Bilety w księgarni Gebethnera i Wolfa i w T. M. M.

## Francuskiego

pojedynczo i grupami

udziela po cenach przystępnych nauczyciel ze studjami w Paryżu.

Oferty w Łodzianinie „Francuski“.

**„ZGODA“**

77 Gdańska 77  
sprzedaje na raty towary  
wełniane:  
obrusy, Kapy, chustki,  
Koldry, linoleum, ceraty.

**„ZGODA“**

Gdańska 77.  
Powołać się na „Łodzianin“

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie sztucznem słońcem górskim.

DZIELNA Nr. 9.

Przyjmuje od 8—10 i pół  
i od 4—8.

Na Raty

i za gotówkę  
Suknie  
Bluzki  
Płaszczki

**OBUWIE** męskie i damskie

poleca

Chrześcijański Dom Ubierów

**A. Cabanek**

Ul. Napiórkowskiego Nr. 49  
Filja ul. Piotrkowska Nr. 275



Do nabycia w administracji  
„Łodzianina“, Piotrkowska 83:

**Śpiewnik Robotniczy**

Cena 200,000.— Mk.

**Program P. P. S.**

Cena 200,000.— Mk.

**Jednodniówka majowa 1920 r.**

Cena 400,000.— Mk.

**Komplety „Łodzianina“ (brak Nr. Nr. skonfiskowanych)**

Cena 10,000,000.— Mk.



Zaległości obliczane są według cen, obowiązujących w dniu płacenia. Kółporterzy nie mogą przyjmować cen niższych.

**Ceny ogłoszeń:** Miejscowe: Drobne, za wyraz mk. 50000 (najmniej 50000). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 10000 mk. Zwyczajne: Za milim. jednołamowy 60000 mk. (str. 5 łam.), komunikaty i nekrologi po 90000 mk. (strona 3 łam.) **Nadesłane:** przed tekstem lub w tekście 120000. Zamieścić o 50 proc. i zagr. o 100 proc. drożej.